



W numerze między innymi:

- 4 Wydarzenia poświęcone 150 rocznicy powstania 1863 r. Danuta Sadowska
- 5 Bitwa pod Radzanowem Jan Czachowski
- 7 Mity przeciwko Polsce - spotkanie z Leszkiem Żebrowskim Piotr Bieńkowski
- 9 Gawędy wieczorne ks. M. Ciemnińskiego Marcin Gderała
- 11 Grand Prix Legionowa w Pływaniu Agnieszka Witan

Temat numeru:

150 ROCZNICA
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

POWSTANIE STYCZNIOWE



Poprawa bytu przez rozwój

I. Uwagi wstępne.

Zasadniczą sprawą o kapitalnym znaczeniu dla bytu mieszkańców miasta i gminy Warka jest stworzenie dalszych miejsc pracy poprzez inwestycje.

Po 1989 roku prawie wszystkie zakłady pracy zostały zlikwidowane lub ich możliwości produkcyjne i zatrudnienia ograniczone /FUM, Warwin/. Nadal funkcjonuje browar w Warce, lecz zatrudnia coraz mniej pracowników w związku ze stosowaniem coraz nowocześniejszej techniki i technologii produkcji. Nadal istnieją i działają małe warsztaty i stosunkowo nieduże firmy usługowe np. naprawy samochodów. Firmy te nie są jednak

w stanie zapewnić pracy wszystkim mieszkańcom zdolnym do pracy. Nie są również w stanie rozwiązać problemu bezrobocia istniejące supermarkety i nieduże sklepiki.

Rejestrowane bezrobocie w Warce wynosi powyżej 1000 osób. Należy sądzić, że bezrobotnych jest dwukrotnie więcej. Bezrobocie dotyka głównie ludzi młodych. Skutki takiego stanu są wielorakie o czym powszechnie wiadomo. Mieszkańcy Warki muszą szukać pracy w Warszawie lub w innych miejscowościach. Warka staje się stopniowo sypialnią bez możliwości zmiany w najbliższych latach.

ciąg dalszy na str. 6

Węgry oczami prof. Jerzego Roberta Nowaka



W styczniu gościł w Warce prof. Jerzy Robert Nowak. Spotkanie było poświęcone przemianom na Węgrzech i ich konsekwencjom dla Polski.

Poniższy tekst jest przedstawieniem poglądów,

spozrzeżeń i przemyśleń J. R. Nowaka na ten temat.

Już na wstępie prelegent stwierdził, że Węgry są wzorem do naśladowania. Po różnych zakrętach historii mają najwybitniejszego polityka od ponad 150 lat. W dwudziestym wieku nie mieli żadnej osobistości, która mogłaby się równać z Viktorom Orbánem, bo o nim właśnie jest mowa. Polska pod tym względem miała lepiej, ponieważ miała Dmowskiego, Piłsudskiego, a po wojnie kard. Wyszyńskiego, który był nie tylko prymasem – przywódcą duchowym, ale i mężem stanu. Orbán robi co może, aby małe Węgry broniły interesów naro-

dowych i przeciwstawiały się potężnym siłom takim jak np. oligarchia obcych banków, czy czynnikowi wewnętrznemu – postkomunistom. Czyni to z wielką odwagą walcząc też za nas i dlatego wyprawa tysięcy Polaków skupionych w klubach Gazety Polskiej na Węgry 15 marca zeszłego roku miała sens, gdyż mały naród przyduszony, poniszczony gospodarczo potrzebował takiego wsparcia. Przy czym należy zauważyć, że Węgry miały lepszą gospodarczą sytuację wyjściową w 1989 roku niż my. Było to widoczne choćby po zaopatrzeniu w sklepach. Wprawdzie Kadar stłamsił ich politycznie, ale dał możliwość

ciąg dalszy na str. 2

Ludzie, których warto poznać - Andrzej Niemirski

Urodził się w Drzewicy w dniu 29. listopada 1966 r. Wychował się w wielodzietnej rodzinie w Odrzywole (powiat przysuski). Przyszedł na świat jak drugie dziecko Wandy i Czesława Niemirskich. Ma trzech braci (najstarszy- były żołnierz zawodowy , młodszy

-urzędnik ZUS i najmłodszy -nauczyciel w-f w liceum). Ukończył szkołę podstawową w Odrzywole a następnie LO w Nowym Mieście nad Pilicą. Obie szkoły ukończył z najlepszymi ocenami.

Mimo, że w rodzinie nie było tradycji lekarskich zdawał

na medycynę, którą ukończył w 1991 r. Po studiach odbył w szpitalu w Nowym Mieście n/P staż podyplomowy.

W połowie stażu został oddlegowany przez ówczesnego dyrektora ZOZ a obecnego senatora i wicemarszałka senatu Stanisława Karczewskiego

do pracy w gminnym ośrodku zdrowia w Potworowie. Dyrektor i ordynator interny musieli w nim zauważyć dobrze zapowiadającego się lekarza, że zdecydowali się wysłać świeżo upieczonego lekarza, jeszcze bez stałego prawa wykonywania zawodu do

samodzielnej pracy. Rzucony na szeroką wodę młody lekarz nie zawiódł ich oczekiwań. Wszechstronna praca lekarza ogólnego zmusiła młodego adepta sztuki lekarskiej do szybkiego opanowania praktycznych umiejętności.

ciąg dalszy na str. 9

dorabiania. Z kolei Węgrów okradziono gruntownie i dużo bardziej od nas w latach 90-tych. Poza tym Węgrów niemiłosiernie upokarzano. Orban podniósł ten naród z klęzek, a nie było to takie łatwe, ponieważ Węgrzy mają dużo większe kompleksy narodowe niż my. J.R. Nowak stracił na Węgrzech (pierwszy raz pojechał tam w 1970 r.) jakiegokolwiek kompleksy. Języka węgierskiego zaczął się uczyć w wieku 16 lat pod wpływem wybuchu powstania na Węgrzech w 1956 roku, które bardzo pobudzało wyobraźnię, dlatego że 23 października 300 tys. Madziarów zaczęło zrywać od przemarszu pod pomnik polskiego generała, a węgierskiego bohatera narodowego Józefa Bema. Te

który podbił Wiedeń, Węgrów było 4,5 mln, a po dwustu latach już tylko 2 mln. Historia węgierska zna wiele przegranych wojen i powstań, np. najdłuższe trwające 8 lat postanie Rakoczego 1703 – 1711, czy wojnę o niepodległość 1848-1849. Także wiek XX przyniósł kolejne pasmo nieszczęść. Dla nas rok 1918 to odzyskanie niepodległości, a dla nich strata 67 % ludności i konieczność oddania 72 % terytorium. Ponadto spotkał ich dopust boży w postaci 133 dni Węgierskiej Republiki Rad. Nie dość, że spadł na nich komunizm, to jeszcze doświadczali szykan niespotykanych gdzie indziej jak zniesienie hymnu, czy zakaz produkcji wina. W 1939 r. wepchnięci zostali w orbitę

kazania prymasa Mindszenty. W ciągu czterech lat przeprowadzono kolektywizację wsi. Na Węgrzech, gdzie są dużo lepsze gleby niż w Polsce rozłożono rolnictwo, ponieważ chciano tam stworzyć kraj węgla i stali. Tymczasem oni surowców nie mieli, poza uranem, który im wyeksploatowano. Komuniści dokonywali ogromnej ilości aresztowań. Rákosi powiedział, że musi 9 mln faszystów (tylu wtedy było Węgrów) nauczyć twardą ręką demokracji i uczył. W ciągu pierwszych czterech lat aresztowano i rozpoczęto procesy sądowe wobec 1.136 tys. osób. Na tym tle groteskowo brzmi historia aresztowania pewnego węgierskiego pisarza i tłumacza, który od razu się przyznał do postawionego

opozycja na Węgrzech była słaba i nieliczna, u nas odwrotnie. Orban siłą rzeczy nie miał konkurencji po patriotycznej stronie sceny politycznej. Jego pozycję wzmacniały liczne talenty i charyzma. W 1988 r. gdy już gnił kadaryzm, mając 25 lat założył pierwszą niekomunistyczną partię na Węgrzech - Fidesz. Tak na marginesie, pracę magisterską napisał na temat polskiej „Solidarności”. 16 VI 1989 r. jako pierwszy człowiek w tej części Europy na wielkim wiecu w Budapeszcie powiedział: „Rosjanie do domu”. W latach 1992-1993 pozbył się z partii demoliberalistów wywodzących się z czerwonych dynastii. Ci ostatni w sojuszu z postkomunistami będąc u władzy

w samym Fideszu i zasklepieniem we własnym gronie. Po szczególnie członkowie Fideszu upatrywali rywali wewnątrz partii, a nie na zewnątrz. Podobnie jest teraz u nas. Po przegranej zaczął tworzenie klubów (komitetów) obywatelskich. Będąc w opozycji nie marnował czasu, jeździł po całym kraju, nawet do niewielkich miasteczek. Podkreślał przywiązanie do tradycji, patriotyzmu oraz poddawał ostrej krytyce Brukselę. Jako że jest świetnym oratorem, to zjednywał sobie ludzi. Nie stronił od ciężkiej pracy. W ciągu ośmiu lat do 2010 roku powstało 13 tys. klubów, w tym 2 tys. za granicą, ponieważ łączność w Węgrami za granicą jest dla Orbana bardzo ważna. Wspólnym mianownikiem

tłumy ludzi skandowały: „Polska pokazuje drogę, idźmy za Polakami” oraz „Wolność, niepodległość, przyjaźń polsko-węgierska”. Teraz trzeba by zmienić to hasło na: „Węgry pokazują drogę, idźmy za Węgrami”. Tak na marginesie, J.R. Nowak pracuje od roku nad książką „Wiktor Orban dał nam przykład jak zwyciężać mamy”.

Ale Wracając do węgierskich kompleksów. Dlaczego Węgrzy je mają? Jak się z nimi usiądzie do stołu, to przy winie lub pálnice można się sporo dowiedzieć.

Otóż my byliśmy 123 lata pod zaborami, Węgrzy dłużej, bo od 1526 r. My ubolewamy, że straciliśmy Lwów, Wilno, a Węgrzy stracili Siedmiogród, tereny dzisiejszej południowej Słowacji, Wojwodinę, Nowy Sad. To były ich wielkie ośrodki kulturowe, pełne zażytków. Nasz tragiczny okres opisany przez Henryka Sienkiewicza w „Ogniem i Mieczem” trwał od 1648 do 1660 r., a oni swoje ogniem i mieczem, czyli walki przede wszystkim Turków z Austriakami na swoich ziemiach mieli od bitwy pod Mohaczem w 1526 do pokoju w Karłowicach w 1699 r. Pod koniec XV wieku za króla Macieja Korwina,

wpływow niemieckich, ale pozwolili przedostać się przez swoje terytorium ponad 140 tys. polskich uchodźców, w tym lotników, którzy później walczyli m.in. w bitwie o Anglię.

Po wojnie mieli najkrwawsze, poza Albanią, rządy komunistyczne w całym bloku środkowo – wschodnim. Była to okrutna walka Mátyása Rákosi'ego (Rosenfelda) z narodem węgierskim i z Kościołem. Wynikała ona z tego, że tamtejsi komuniści w przeciwieństwie do tych nad Wisłą (np. Bierut, Radkiewicz) byli wyłącznie Żydami. Nasz prymas Wyszyński był więziony, ale nie był bity, czy torturowany, co nie ominęło węgierskiego prymasa Józsefa Mindszenty'ego. Uwięziono wszystkich zakonników i zakonnice w obozach pracy, aresztowano też 6 biskupów. Jednego z biskupów na północy Węgier, który dał schronie w swoim pałacu biskupim kobietom uciekającym przed gwałtami ze strony żołnierzy sowieckich rozstrzelano. Ocenia się, że zgwałcono w tym czasie około 500 tys. kobiet. Zniszczono wspaniałą kaplicę wykutą w górze Gellerta tylko dlatego, że wygłaszał tam wcześniej

mu zarzutu o szpiegostwo na rzecz USA, wskazując trzech podówczas już nieżyjących pisarzy, którzy go niby zwierbowali: Owena Wistera, Howarda Phillipsa Lovecrafta i Walta Whitmana i dokładnie podając ich rysopisy. Ci węgierscy ubecy, którzy go przesłuchiwali ucieszyli się, że tak gładko i szybko im poszło, ale i tak go pobili za to, że się skumał z agentami o tak trudnych nazwiskach.

1956 r. to powstanie węgierskie. W wyniku jego przebiegu węgierska godność narodowa została zdeptana, ponowiły się represje z lat poprzednich, a 200 tys. ludzi wyemigrowało. Po spacyfikowaniu zrywu narodowego Węgrów nadunajscy komuniści zdecydowali się na umiarkowany pragmatyzm w gospodarce. Wprowadzili „socjalizm gulaszowy” charakteryzujący się położeniem nacisku na rolnictwo, przemysł lekki, turystykę. Kadar, nowy wielkorządca z sowieckiego nadania, dopuszczał do zarządzania gospodarką bezpartyjnych fachowców. Mawiał, że człowiek rodzi się bezpartyjnym.

W późniejszym czasie, pod koniec lat osiemdziesiątych

przeprowadzali złodziejską prywatyzację i jasno określili się światopoglądowo, np. protestując przeciwko uroczystemu pogrzebowi prymasa Mindszenty'go, czy wizycie apostolskiej Jana Pawła II. Wobec tych faktów Kościół na Węgrzech nie miał złudzeń co do intencji i rzeczywistej postawy kosmopolitycznej strony życia publicznego i udzielił jednoznacznego poparcia Orbanowi. Choć on sam wychował się w zlaicyzowanej rodzinie, to jednak pod wpływem życiowych doświadczeń powrócił na łono Kalwińskiego Kościoła Reformowanego.

W 1998 r. gdy pierwszy raz został premierem starał się być dobrym i ugodowym gospodarzem. Dążył do zahamowania niekorzystnych przemian, lecz zdając sobie sprawę z siły przeciwników nie parł do ich rozliczenia za popełniane afery i nadużycia. Osiągał w tym czasie umiarkowane korzystne wyniki gospodarcze. W 2002 r. zemścił się na nim brak uderzenia w układ postkomunistyczny, który przez te cztery lata usilnie go zwalczał medialnie, w skutek czego przegrał wybory. Porażka była spowodowana także marazmem, stagnacją

przy ich tworzeniu był patriotyzm i obrona interesów narodowych. Te kluby były wielo nurtowe, przyjmowały ludzi o różnych zapatrywaniach: konserwatywnych, chadeckich, narodowych, ludowych. Nie miały narzuconego ogólnie programu i sposobu działania. Stawiano na inicjatywę oddolną. Szansa na sukces jest tylko wtedy, gdy otworzy się drzwi wszystkim ludziom o patriotycznych poglądach. Organizowano też liczne demonstracje. W 2006 roku Orbanowi zabrakło nie wiele, aby już wówczas odzyskać władzę. Zrodziło się podejrzenie fałszerstwa wyborczego spotęgowane okolicznością, iż bardzo szybko ówczesne władze zarządziły zniszczenie kart do głosowania. W następnych wyborach w 2010 roku Fidesz miał mężów zaufania we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych pilnujących ich przebiegu, którzy co dwie godziny przekazywali do swojej centrali relacje. Orban przed wyborami, które wyniosły go do władzy, przeprowadził rozmowę z dwoma hierarchami kościelnymi, katolickim i protestanckim, m.in. o przeżywaniu wiary, do czego zobowiązuje wiara patriotyc-

znych polityków, jak również czego ci politycy oczekują od obu Kościołów. Relacja z niej została rozpowszechniona. Po tym wywiadzie zamówiono setki mszy za powodzenie misji Orbana.

Gdy ponownie jego Fides przejął ster rządów zmieniono konstytucję Węgier. Już jej preambuła wskazuje na wielką wagę godności narodowej, spuścizny przodków, tożsamości i kultury węgierskiej oraz odrzucenie przedawnienia komunistycznych zbrodni popełnionych na Węgrach. Zbudowano muzeum terroru komunistycznego. Nie zawierano żadnych kompromisów, nie okazywano łagodności, nie patrzono przez palce. Wytaczane są procesy prominentom

z poprzednich władz. Zarzuty ma postawione Gyurcsányr. Myśli się o postawieniu przed sądem trzech innych byłych premierów za zadłużenie kraju. Także zbrodniarzy z dawnych lat. Obecne władze przeciwstawiają się pomówieniom o rzekomym antysemityzmie i braku rozliczenia się Węgrów z udziału w holokauście. Nie pozwala się na krzywdzące i niesprawiedliwe uogólnienia. Ci spośród osób posiadających obywatelstwo węgierskie co szkalują Węgrów są pozbawiani odznaczeń, orderów, tytułów honoris causa, itp. Zmniejszono wiek emerytalny sędziów z 70 na 62 lata żeby pozbyć się starych funkcjonariuszy reżimu. W lipcu zeszłego roku o czym mało się u nas mówi aresz-

towano byłego postkomunistycznego ministra ds. służb specjalnych za szpiegostwo na rzecz Rosji, a wraz nim pod tym samym zarzutem dwóch dyrektorów-szefów tychże służb. Wprowadzono ustawę medialną przewidującą za publikowanie kłamstw wysokie kary. W ten sposób wprowadza się odpowiedzialność za słowo w sferze publicznej. Ustawa ta kładzie też duży nacisk na propagowanie kultury węgierskiej. Orban zadbał także o stworzenie prawicowych mediów i to zanim doszedł do władzy. Ponadto opodatkował banki zagraniczne, koncerny, supermarkety. Zakazał budowy w najbliższych kilku latach nowych sklepów wielkopowierzchniowych powyżej 300

m². Z emerytur ubeków są potrącane pieniądze na rzecz byłych więźniów reżimu komunistycznego. Na szeroką skalę jest zakrojona polityka pro rodzinna. Po urodzeniu trzeciego dziecka praktycznie nie płaci się podatków dochodowych. Nieobca jest Orbanowi troska o Węgrów za granicą. Stworzono możliwość bezproblemowego otrzymania obywatelstwa. Pieczołowicie dba się o ekspertów. Nie ma mowy o zamykaniu się w dotychczasowym środowisku. Z myślą o przedsiębiorcach uchwalono niskie podatki i ulgi podatkowe. Poza tym wprowadzono zakaz sprzedaży choćby 1 metra² ziemi w obce ręce. Orban zrealizował też niespotykany gdzie indziej pomysł będący

odpowiedzią na pytanie: jak zwolnić ludzi stojących na czele dużych spółek skarbu państwa i jednocześnie uniknąć konieczności wypłaty im wysokich odpraw? Opodatkował odprawy na 98%. Zdaniem J. R Nowaka to nie jedyny węgierski pomysł godny uwagi.

Viktor Orban i jego sojusznicy ustawicznie podkreślają odpowiedzialność przed historią oraz narodem i tym się kierują w swej pracy. Walczą o to samo o co my powinniśmy walczyć. W naszym interesie jest żeby węgierskich patriotów nie stłamszono. Trzeba im życzyć zwycięstwa - zakończył J. R. Nowak.

Piotr Bienkowski

150 Rocznicą Wybuchu Powstania Styczniowego w Warce byliśmy tam



Dokładnie w 150 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – 22 stycznia 2013 roku odbyła się w Warce uroczystość patriotyczna upamiętniająca największe polskie powstanie narodowe przeciwko rosyjskiemu zaborcy. O godz. 17:00 odprawiona została w kościele Św. Mikołaja Msza Św. w intencji Ojczyzny i poległych Powstańców. Mszę koncelebrowaną poprowadził ksiądz Dziekan Stanisław Dobkowski. Historię tamtych lat zgromadzonym w kościele

przybliżył członek wareckiego oddziału PTTK – Jarosław Górski. Ksiądz Grzegorz Krysztofik głosząc kazanie przypomniał o ważnej roli jaką podczas Powstania pełnił kościół p.w. Matki Bożej Szkaplerznej w Warce i znajdujący się tam zakon Franciszkanów. Piękna oprawa muzyczna w wykonaniu chóru kościelnego, koncelebracja przez trzech księży, udział aż 16 Pocztów Sztandarowych z różnych szkół, urzędów i instytucji – to wszystko spowodowało, że Msza była niezwykle uroczysta.



Po nabożeństwie uczestnicy we wspólnym orszaku z pochodniami niesionymi przez harcerzy, w rytm werbli Orkiestry Moderato udali się pod Kopiec Powstańców Styczniowych przy ul. Nowy Zjazd, gdzie m.in. rozstrzelany został dowódca oddziału partyzanckiego działającego w okolicach Warki – płk Władysław Kononowicz. Ośnieżony kopiec, oświetlony i przystrojony świątecznie flagami narodowymi został udekorowany przez przybyłe delegacje kwiatami i zniczami jako

hołd dla wszystkich poległych 150-lat temu Powstańców. Na zakończenie, po słowach podziękowania skierowanych do wszystkich przybyłych przez panią Burmistrz Teresę Knyzio, na wszystkich czekał wojskowy poczęstunek w Klubie Żołnierzy Rezerwy i niespodzianki przygotowane przez Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego – wydanie książkowe pt. „Powstanie styczniowe na zachodnim Mazowszu” i Stowarzyszenie W.A.R.K.A. – komiks historyczny „Nadzieja, męstwo i

śmierć – powstańcza wiosna oddziału Kononowicza”.

Przed uroczystościami warecki oddział PTTK zapalił znicze na grobach powstańców styczniowych na wareckim cmentarzu oraz przy mogiłach w Rytomoczydlach i w Gołębiowie w gminie Jasieniec.

Organizatorzy uroczystości: Samorząd Miasta i Gminy Warca

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. W. Krawczyka w Warce

Gminna Jednostka Kultury „Dworek na Długiej” w Warce Parafia Św. Mikołaja w Warce

Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Bohaterów Powstania Styczniowego 1863 r. w Nowej Wsi

Stowarzyszenie W.A.R.K.A. Klub Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju im. P. Wysockiego w Warce

Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych – Koło w Warce



Rok 2013 w całej Polsce obfitować będzie w wiele uroczystości upamiętniających zryw Polaków sprzed 150-laty. Tak jest i będzie również i na terenie naszej gminy:

20 stycznia, w niedzielę Klub Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju im. Piotra Wysockiego w Warce zorganizował wspólnie z „Dworkiem na Długiej” i ZSP im. 1 PLM „Warszawa” w Warce Otwarte Zawody Str-

zeleckie z okazji 150. Rocznicy Powstania Styczniowego,

22 stycznia rozstrzygnięty został konkurs plastyczny organizowany przez „Dworek na Długiej” pt. Powstanie Styczniowy (...). Zwycięskie prace można oglądać przez najbliższy miesiąc w „Dworku na Długiej”;

22 stycznia Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Bohaterów Powstania Styczniowego 1863 r w Nowej Wsi wspól-

nie z „Dworkiem na Długiej” i Muzeum im. K. Pułaskiego ogłosił Konkurs Wiedzy pt. „Nasza Historia” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Tematyką konkursu będzie Powstanie Styczniowe i losy oddziału płk Władysława Kononowicza,

22 stycznia swoją premierę miał komiks historyczny pt. „Nadzieja, męstwo i śmierć – powstańcza wiosna oddziału Kononowicza”. Realizatorami

komiksu są: Stowarzyszenie W.A.R.K.A. wspólnie z „Dworkiem na Długiej” i Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce,

Kulminacją wareckich uroczystości związanych ze 150-rocznicą Powstania Styczniowego będzie Wielka Gala Muzyczna 23 lutego. Artystyczny Zespół Reprezentacyjny Wojska Polskiego zaprezentuje specjalnie przygotowany na rocznicę styczniową program.

Organizatorami są: „Dworek na Długiej”, Centrum Sportu i Rekreacji w Warce i Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Warce,

W czerwcu odbędzie się premiera multimedialnej wersji komiksu o losach oddziału płk Władysława Kononowicza.

źródło: <http://dworek.warka.pl/warka-oddal-ahold-powstancom/>

Wydarzenia poświęczone 150 rocznicy Powstania 1863 roku

Powstanie styczniowe o „wspólne wyzwolenie” pod sztandarem Orła, Pogoni i Archanioła wybuchło 22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 r. w byłym Wielkim Księstwie Litewskim, trwało do jesieni 1864 r. Zasięgiem objęło tylko zabór rosyjski: Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane - Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Był to największy w XIX w. polski zryw narodowy. Pochłonęło kilkadziesiąt tysięcy ofiar i w ogromnym stopniu wpłynęło na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń. Miało wielki wpływ na historię i dalsze losy trzech narodów: Polaków, Litwinów i Białorusinów. Miało charakter wojny partyzanckiej. Po upadku powstania Kraj i Litwa pogrzyły się w żałobie narodowej.

W Wilnie zorganizowano marsz z okazji 150 rocznicy wybuchu powstania styczniowego, który przeszedł z relikwiami św. Rafała Kalinowskiego (dowodził powstaniem na Litwie, aresztowany, skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat katorgi na Syberii). Rozpoczął się na placu Łukiskim, na którym zginęli



księcia, dowódcy Powstania Styczniowego. Następnie ruszył z flagami, pochodniami aż na Górę Trzech Krzyży (ok. 2 km), gdzie odprawiono mszę świętą za poległych powstańców i za Ojczyznę - Litwę i Polskę, śpiewano pieśni patriotyczne, recytowano poezję i złożono ślubowanie „wierności Bogu i Ojczyźnie”. Polska młodzież była ubrana w stroje biało-czerwone, z emblematami Powstania Styczniowego. Niosła flagi — polskie, litewskie, papieskie, Unii Europejskiej. Organizatorem był Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej i ks. Dariusz Stańczyk.

Na Białorusi hołd uczestnikom powstania styczniowego złożyli przedstawiciele

polskiej dyplomacji, dziennikarze, ludzie kultury, przedstawiciele mniejszości polskiej w Świsłocy pod pomnikami Romualda Traugutta oraz Konstantego Kalinowskiego - jednego w przywódców powstania styczniowego na terenie obecnej Białorusi, które na Białorusi nazywane jest też „powstaniem Kalinowskiego”. Na terytorium obecnej Białorusi powstanie rozpoczęło się wiosną 1863 r., a apogeum walk przypadło na kwiecień i maj.

W niedzielę w Kosowie Poleskim (zbiorowa mogiła powstańców) oraz Sobolu (też zbiorowa mogiła) i w Miłowidach (miejsce bitwy) złożono kwiaty i zapalono znicze. „Nie ma przy tych ważnych

pomnikach powstańców 1863-1864 roku kwiatów od białoruskiego narodu” - powiedział uczestniczący w uroczystościach artysta Anatol Żałudko. „A powstanie przecież było „za wolność naszą i waszą”” - dodał. K. Kalinowski po upadku powstania został uwięziony w Wilnie i stracony w marcu 1864 r. w wieku zaledwie 26 lat.

Z okazji rocznicy powstania młodzieżowe stowarzyszenie „Białoruska Pamięć Narodowa” stworzyło interaktywną mapę miejsc na Białorusi związanych z powstaniem i jego uczestnikami, która jest uzupełniana o nowe miejsca.

Powstanie Styczniowe na Ukrainie miało jeszcze mniej szans niż na Litwie. Władze carskie dokonały prewencyjnych aresztowań. Niektórzy właściciele ziemscy, obawiając się sprowokowanej rabacji uciekli do Odessy. Walki powstańców toczyły się na Kijowszczyźnie i Wołyniu, walczyli nie tylko Polacy, ale także Ukraińcy i Rosjanie. Szli do boju pod sztandarami: „W imię Boga, za naszą i waszą wolność”. Ci, którzy zostali zatrzymani trafiali do więzień, między innymi, w Kijowie (do

miejskowej twierdzy). Byli to przeważnie ziemianie, oficerowie i urzędnicy. W twierdzy tej powstaje obecnie muzeum. Właściwie powstanie na Ukrainie winno nazywać się majowym a nie styczniowym, ponieważ działania rozpoczęły się na początku maja.

Najważniejszą postacią powstania na Ukrainie był Edmund Różycki: bez jego udziału ograniczyłoby się ono do kilku niefortunnych dla Polaków potyczek. Był dowódcą najliczniejszego i opromienionego najliczniejszymi zwycięstwami oddziału wojskowego tzw. jazdy wołyńskiej, ale również stał na czele najwyższych władz powstańczych Rusi. Być może talenty wojskowe odziedziczył po ojcu Karolu, oficerze napoleońskim i pułkowniku powstania listopadowego, walczącego na Wołyniu. Jego wujem był Michał Czajkowski alias Sadyk Pasza, dowódca Legionu Polskiego w Turcji. Jego życiorys to gotowy materiał na wspaniałą sensacyjno-przygodowy film

Danuta Sadowska
info.z portalu Wilnoteka,
Kurier Wileński, Kresy

MUZEUM POWSTANIA STYCZNIOWEGO

JEDYNE TAKIE NA ŚWIECIE

Muzeum Powstania 1863 roku jest filią Muzeum Regionalnego w Kiejdanach. Przedstawia jego historię w sposób nowoczesny i sugestywny z wykorzystaniem współczesnych możliwości multimedialnych — ekrany z odsyłaczami do poszczególnych walk powstańców z ich



udźwiękowieniem. Wszystkie eksponaty są opatrzone opisami w językach litewskim, angielskim oraz polskim.

Mieści się w odrestaurowanym byłym dworku barona Stanisława Szylinga w miejscowości Podbrzezie (Paberžė) w rejonie kiejdańskim — jest to mała miejscowość wielkich jej obywateli — księdza Antoniego Mackiewicza i Ojca Stanisława. Muzeum, kościół, plebania, cmentarz, kilka domów i kilkanaście osób, w tym kilkoro dzieci. Nie ma tu szkoły, ani sklepu. Nawet autobusy tam nie dojeżdżają. Mimo to, odwiedzają tę miejscowość rzesze turystów i pielgrzymów, ponieważ znajduje się tu unikatowe muzeum Powstania Styczniowego, ale też muzeum poświęcone legendarnej postaci duchowej — Ojca Stanisława (Olgerda

Michała Dobrowolskiego) z Zakonu Kapucynów. Jego wielki poprzednik — ksiądz Antoni Mackiewicz, stanął na czele miejscowych oddziałów powstańców styczniowych. Ojciec Stanisław w okresie sowieckiej okupacji prowadził swoją walkę z komunistycznym reżimem o duchowe i narodowe wyzwolenie Litwy. Opiekował się też narkomanami, bezdomnymi i alkoholikami.

Właściciel dworku w który jest teraz muzeum baron Stanisław Szylinga jednoznacznie poparł litewską insurekcję styczniową. Tu mieściło się centrum dowodzenia powstańców, na czele których stanął ksiądz miejscowej parafii Antoni Mackiewicz. Był to jeden z pierwszych oraz jeden z najbardziej aktywnych oddziałów powstańczych.

Walczyli o słuszną sprawę,



po raz kolejny za „wolność waszą i naszą”, dlatego carskie, świetnie uzbrojone oddziały, nie mogły dać rady powstańcom. Około 15 tys. powstańców na całej Litwie dzielnie powstrzymało 150-tysięczną carską armię prawie przez cały rok. Powstańcy jednak nie mieli wielkich szans na zwycięstwo. Tysiące ich zostało zesłanych, wcielonych do wojsk rosyjskich, czy jak Antoni Mackiewicz i inni przywódcy powstańców — straceni w Kownie i w Wilnie. Jeszcze więcej ich oddało życie na polu walki. O tym właśnie opowi-

ada ekspozycja muzealna w Podbrzeziu.

Choć samo muzeum działa już od wielu lat, to jednak prawdziwy początek tej działalności nastąpił w 2010 roku, kiedy dzięki funduszom unijnym i pomocy finansowej Norwegii udało się odrestaurować dworek Szylingów. Dzięki temu wsparciu powstała też obecna ekspozycja muzeum.

Redakcja: na podstawie materiałów i zdjęć z portalu Wilnoteka, Kurier Wileński, Kresy

Bitwa pod Radzanowem

Bitwa pod Radzanowem – 26 maja 1863 r.

(teren obecnego Nadleśnictwa Dobieszyn – pow. Białobrzegi)

Ścigany od dłuższego czasu przez nieprzyjaciela oddział Dionizego Czachowskiego wyruszył z Kuźnicy o północy 24 maja i omijając Przysuchę dotarł do Goździkowa. Dalszą drogę przez Rusinów, Potworów, Bukuwno do Radzanowa oddział odbył na furmankach przybywając tu o godzinie drugiej nad ranem 26 maja. Z Radzanowa Czachowski udał się do pobliskiego lasu dla „wypoczynku i zgotowania jedzenia”. Ledwie żołnierze się pożywili, straża zaalarmowała strzałami zbliżanie się moskali.

Czachowski ruszył w stronę Pierzchni (4 km, na północny-wschód od Radzanowa), gdzie był zmuszony przyjąć bitwę z przeważającymi siłami moskali.

Składały się na nie: dwie rotysaperów, szwadron dragonów, trzy i pół roty piechoty, kilkudziesięciu huzarów – w sumie około 1.300 ludzi.

Natomiast siły „czachowczyków” stanowiły: trzy kompanie piechoty i strzelców – razem 370 ludzi, 50 kosynierów i 19 kawalerzystów – ogółem 439 ludzi. Wobec przewagi moskali Czachowski zarządził odwrót. Środek kolumny był osłaniany przez łańcuch strzelców, liczący około 50 ludzi dowodzonych przez majora Dolińskiego. Przed atakami dragonów bronił na prawym skrzydle Rogojski w sile kompanii, na lewym zaś kompania pod dowództwem kapitana Rudawskiego.

Przewaga nieprzyjaciela była tak znaczna, że cały oddział bił się w pierwszej linii, wyjąwszy rezerwę, którą stanowił nieduży oddział kosynierów i tabor. Moskale zagrozili tyłom oddziału, wówczas reszta strzelców oczyściła drogę do dalszego odwrotu. Podczas nie-

go wyrócił się wóz z kosami, który został zagarnięty przez dragonów. Powstańcy trzykrotnie próbowali odebrać łup, lecz bezskutecznie. Trasa dalszego odwrotu wiodła przez Jakubów do Kadłubka – oderwano się od nieprzyjaciela.

W Kadłubku Czachowski zebrał cały oddział i wyruszył w kierunku Gorynia, przybywając tam około 3:30 rano 27 maja zaległ na ponaddobowy bezpieczny odpoczynek.

Bitwa trwała osiem godzin.

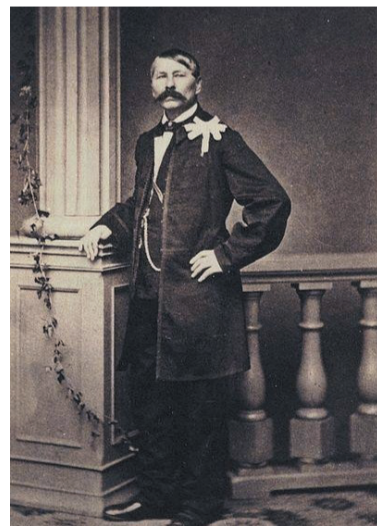
Straty powstańców: ranni i polegli 23 osoby

Straty moskali: 50 poległych, około 100 rannych.

Bitwę pod Radzanowem traktować można jako sukces dlatego, że Czachowski mimo zaskoczenia wykonał w walce odwrót bez popłochu i utrzymał oddział w całości. O efektach tej bitwy zdecydowała karność i doświadczenie „czachowczyków”.

Dionizy Czachowski

Urodził się w Niedabyłu (koło Stromca) 6 kwietnia 1810



r. zginął na polu walki w dniu 6 listopada 1863 roku.

Jeden z około osmiuset partyzanckich dowódców w Powstaniu Styczniowym. Uważany przez Mu współczesnych za mistrza „wojny leśnej”, wzorowego partyzanta, odpornego na wszelkie trudy, wytrwałego do granic ludzkiej wytrzymałości. Początkowo służył pod rozkazami Mariana Langiewicza (23.01.-18.03.1863r.) i był jedynym dowódcą, który nie uległ panice po upadku dykta-

tora, lecz zdołał utrzymać swój oddział aby kontynuować walkę.

Dionizego Czachowskiego cechowała nieugięta wola walki, nigdy nie załamywały go przejściowe niepowodzenia, a gdy nie widział możliwości kontynuowania dalszej walki – wybrał śmierć.

Nie dbał o zaszczyty i jako człowiek starszy nie dla kariery od początku powstania włączył się czynnie do akcji zbrojnej. W rozgrywkach politycznych nie brał udziału. Jako dowódca oddziału nie dbał o własne wygody i dzielił trudy ze swoimi żołnierzami. Rząd powierzył mu funkcję wojewody – naczelnika wojennego województwa sandomierskiego, którą pełnił w okresie 15.04.-11.06.1863 r. Władze carskie nazywały go „polskim królem”, bezpośredni wrogowie zaś „krwawym starcem”, a jego żołnierze „ojcem”.

Nadleśnictwo Dobieszyn
Jan Czachowski – członek
TMMWarki



Ruszyła strategiczna inwestycja w Warce

zgodnie z ustawą Prawo Zamówień P u b l i c z n y c h . Udział w tym przedsięwzięciu zgłosiło pięć zainteresowanych podmiotów, w tym cztery konsorcja. W wyniku tego postępowania Prezes Zarządu Zakładu Usług Komunalnych w Warce Sp.

z o.o. - Roman Korczak podpisał w listopadzie 2012 r. umowę ze zwycięzcą przetargu Konsorcjum firm Energy Investors Group S.A. z Brzegu oraz Energy Investors Sp. z o.o. z Warszawy.

Ta oczekiwana od dawna inwestycja zostanie sfinansowana ze środków własnych oraz w części z preferencyjnych pożyczek Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także z celowego mechanizmu finansowego JESSICA (Joint Eu-

ropean Support for Sustainable Investment in City Aresas) i w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2007-2013. Koszt całej inwestycji wyniesie około 7,8 mln zł.

Blisko dwuletni okres zarządzania Zakładem Usług Komunalnych w Warce Sp. z o.o. przez nowy Zarząd i wprowadzenie szeregu zmian organizacyjnych, zaoferowanie nowych usług, oraz ograniczenie kosztów własnych, - sprawiły iż Spółka stała się wiarygodnym partnerem dla instytucji finansowych, firm i banków.

Modernizacja zakłada przebudowę istniejącej kotłowni gazowej poprzez wymianę obecnych kotłów gazowych zasilanych gazem ziemnym wysokometanowym, na kotły ekologiczne o dużej sprawności. Poza tym przebudowane będą istniejące węzły cieplne i wybudowane nowe, zlokalizowane w

budynkach zasilanych w energię cieplną z ww. sieci. Modernizacja i unowocześnienie kotłowni ma również spełnić wysokie normy i oczekiwania w dziedzinie ekologii. Wykorzystując zasoby energii odnawialnej, zostanie zainstalowana na budynku kotłowni instalacja solarna płaskich kolektorów. Całość inwestycji i jej funkcjonowanie obejmie nowoczesny monitoring, którego zadaniem będzie przesyłanie za pomocą fal radiowych informacji o przekroczeniach parametrów oraz bieżących danych eksploatacyjnych, - do centralnego komputera sterującego.

Obecna infrastruktura ciepłownicza: kotły gazowe, węzły cieplne i zbiorniki na wodę są przestarzałe, a upływ czasu i intensywna eksploatacja doprowadziły do mocnego ich zużycia. Co jednak ważne, w trakcie realizacji przebudowy kotłowni i sieci ciepłowniczej, dostawy ciepła do centralnego ogrzewania i

cieplej wody użytkowej będą realizowane z obecnego systemu ciepłowniczego.

Wykonanie przedsięwzięcia modernizacji przyniesie wielorakie korzyści w wymiarze ekonomicznym, ekologicznym, energetycznym i społecznym. Kotły wyposażone w kondensujące ekonomizery, spowodują zmniejszenie strat ciepła podczas jego wytwarzania w kotłowni i przesyłania siecią ciepłowniczą. Po ukończeniu modernizacji zagwarantowane zostaną stałe dostawy ciepła bez zakłóceń, wyłączeń i groźby awarii. Inwestycja pokryje zapotrzebowanie na ciepło dla mieszkańców obu osiedli mieszkaniowych oraz stanie się rezerwą dla pokrycia zapotrzebowania w przyszłości na ciepło dla okolicznych mieszkańców. Ukończenie prac objętych przebudową i modernizacją kotłowni planowane jest jeszcze w tym roku.

Piotr Bieńkowski

Poprawa bytu przez rozwój

II. Propozycje poprawy sytuacji

W 2001 roku została przyjęta na 44 sesji Rady Miasta i Gminy w dniu 7 września 2001 roku „Strategia rozwoju miasta i gminy Warka”.

Z przykrością należałoby stwierdzić, że nie była ona realizowana przez władze miasta i gminy Warka, mimo upływu 11 lat od podjęcia powyższej uchwały.

Dwoma podstawowymi filarami wyżej wspomnianej strategii były:

1/Stworzenie w drodze inwestycji bazy przetwórstwa rolno-spożywczego, w tym owocowo-warzywnego;

2/Stworzenie również w drodze inwestycji bazy turystyczno-wypoczynkowej z prawdziwego zdarzenia, wykorzystując duże walory naturalne jakie posiada miasto i gmina Warka. Stanowiłoby to zaplecze wypoczynkowe głównie dla Warszawy i Radomia oraz mieszkańców miasta i gminy Warka.

Jest oczywiste, że realizowanie tych dwóch filarów założonych w strategii rozwoju miasta i gminy Warka pozwoliłoby na stworzenie dodatkowych miejsc pracy i rozwój innej wytwórczości

i usług na terenie miasta i gminy, które należałoby popierać tworząc w tym celu niezbędne rozwiązania organizacyjne, prawne i finansowe w urzędzie gminy Warka.

III. Cel zawiązania konsorcjum

Podstawowym celem zawiązania Konsorcjum jest stworzenie w pierwszym etapie po zrealizowaniu inwestycji minimum 500 miejsc pracy. Jest sprawą oczywistą, że inwestycja musi być umiarkowanie opłacalna dla podmiotów zawiązujących konsorcjum.

IV. Rozwiązania organizacyjno-prawne

1/Dla realizacji wyżej wspomnianych dwóch filarów Strategii należałoby jak już powiedziano wyżej powołać Konsorcjum, które zrzeszałoby podmioty gospodarcze, działające na terenie

Miasta i gminy Warka oraz spoza jej granic;

2/Szefowie firm tworzących Konsorcjum, stanowiliby Radę Konsorcjum

3/Rada Konsorcjum podejmowałaby decyzje we wszystkich sprawach związanych z realizacją wspomnianych filarów;

4/Rada Konsorcjum powołuje dyrektora ds. koordynacji i sekretariat ds. techniczno-organizacyjnych i określa zakres kompetencji dyrektora, jego wynagrodzenie i wynagrodzenia pracowników sekretariatu;

5/Rada Konsorcjum zbiera się w zależności od potrzeb, ale nie rzadziej niż raz na kwartał na wniosek przewodniczącego Rady lub dyrektora ds. koordynacji.

V. Konsorcjum po zrealizowaniu dwóch wspomnianych filarów rozwiązuje się na wniosek Rady Konsorcjum.

dr Zbigniew Kwiczak

Postęp technologiczny w Warce

W Warce został dokonany postęp technologiczny na bardzo wysokim poziomie, który rozwiązuje problem utylizacji odpadów bez zanieczyszczenia powietrza. Proces ten zwany pirolizą, czyli rozkładu termicznego substancji prowadzony poprzez poddawanie ich działaniu wysokiej temperatury, bez kontaktu z tlenem i in-

nymi czynnikami utleniającymi. Urządzenie to można oglądać w Warce i jest gotowe do instalacji i pracy. Produkcją tego urządzenia zajmuje się firma Dagas Sp. z o.o.

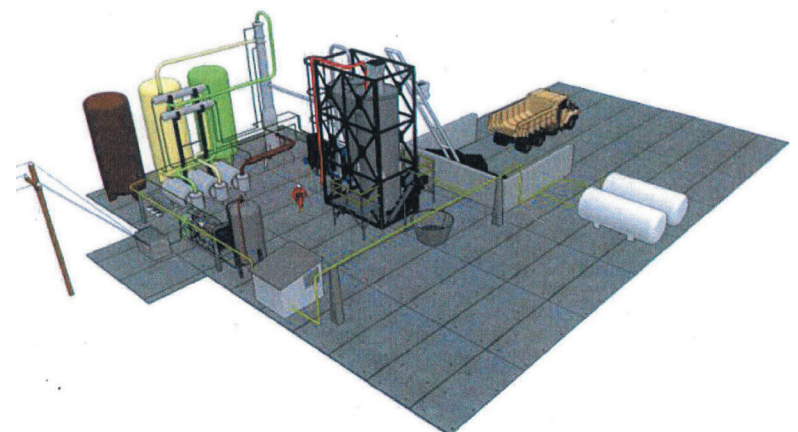
Wspomniane urządzenie może przetwarzać odpady gumowe, tworzywa sztuczne, biomasę, odpady komunalne i przemysłowe na energię

elektryczną i cieplną.

Opisywane urządzenie nie tylko jest rewelacyjne lecz również pozwala na rozwiązanie poważnego problemu odpadów komunalnych i przemysłowych.

Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod nr telefonu 48 667 28 87 lub 48 667 20 40.

Jan Zadrożny



Jak słusznie zauważył Stanisław Michalkiewicz: „... samozwańczy cenzorzy polskiej moralności rozpoczęli operację rozdrapywania nam sumień. Pokazując prawdę, Leszek Żebrowski dostarcza odtrutki na propagandę V kolumny, na te wszystkie ‚pokłosa’ i ‚pogrossia’ ”.

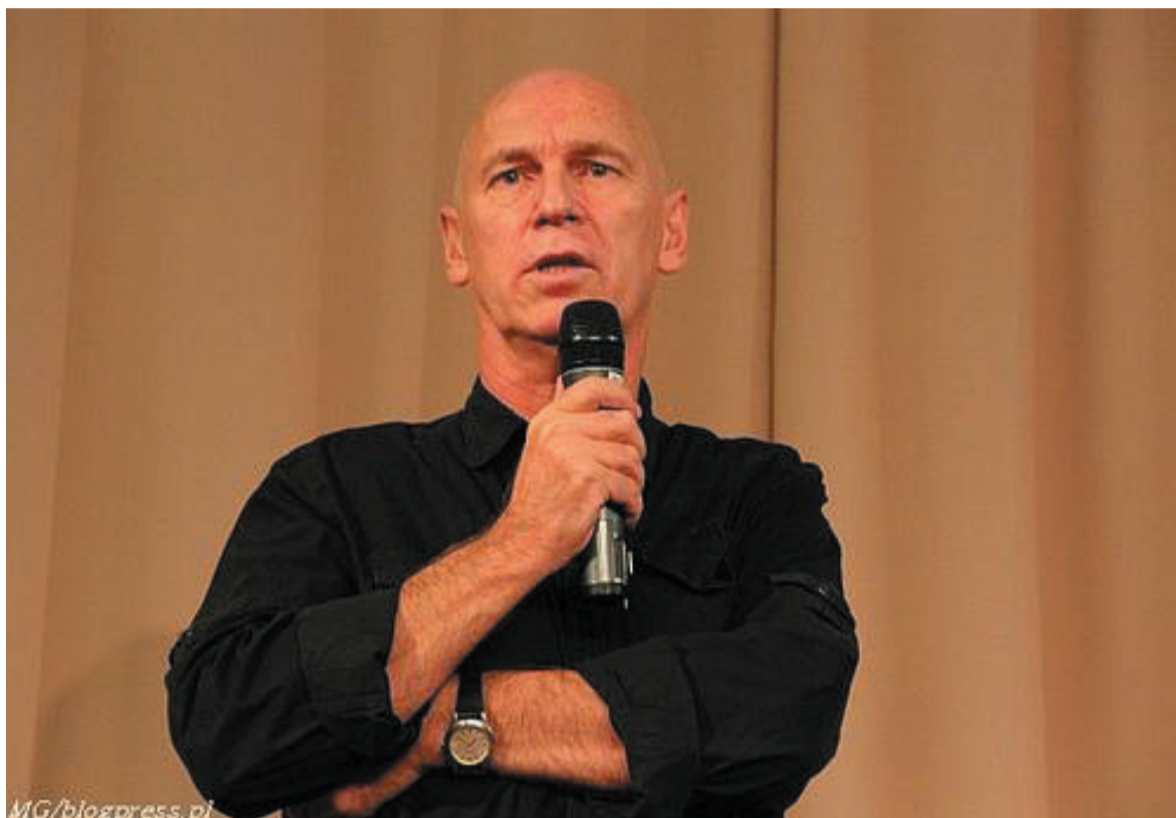
Mity przeciwko Polsce

spotkanie z Leszkiem Żebrowskim

„Mity przeciwko Polsce” to tytuł książki i spotkania z dr Leszkiem Żebrowskim, który 18 stycznia 2013 roku gościł w Warce na zaproszenie Klubu Polonia Christiana. Współorganizatorami były: Klub Patriotyczny i Klub Gazety Polskiej w Warce oraz Stowarzyszenie „Nasze Czasy”. Refleksje jakie się nasuwają wskazują, że Polska jest od wielu lat przedmiotem agresji wymierzonej w naszą tożsamość narodową. Możemy nawet sobie pozostać Polakami, ale polskość ma być wyprana z treści od wieków ją wypełniających.

Zarzuca się nam, np. nacjonalizm, choć w Polsce nigdy nie go nie było. Niegdyś istniała u nas prężna idea narodowa, czyli poczucie własnej świadomości i wartości bez poniżania innych narodów, a to nie to samo co nacjonalizm. Nasze poczucie więzi kulturowo - etnicznej ze świadomością ciągłości historycznej sięga Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego, a żony Władysława Łokietka. To ona pierwsza napisała o sobie, że jest świadomą Polką i to na długo przed zrodzeniem się świadomości narodowej na zachodzie Europy. Stoimy na starszych i solidniejszych fundamentach niż rzekomi przewodnicy wiodący nas od ponad dwudziestu lat do Europy.

Osobliwością jest, że wśród tych „mentorów” wielu jest takich, którzy przed 1989 r. czynili co mogli żeby nas z tej Europy wyprowadzić. Nam nie jest potrzebny powrót do Europy, ponieważ my nigdy z niej nie wyszliśmy. Nam potrzeba powrotu do



normalności. Kolosalnym błędem po roku 1989, o ile to mieliśmy do czynienia z błędem niewymuszony, był brak nazwania rzeczy po imieniu, rozliczenia przeszłości i pozostawienie rzeczy swojemu biegowi. W efekcie mamy odtworzenie tego co było tylko na innym poziomie i dogodne podłoże do budowania fałszywych mitów.

Istnieje m.in. mit Polaków, jako współsprawców holocaustu. Dlatego dla wielu sensacją jest raport prof. Andrzej Koli ws. Jedwabnego, który dopiero teraz został opublikowany. To był jedyny materiał dowodowy w tej sprawie. Prawda o Jedwabnym była znana od samego początku, a to co ogół społeczeństwa zna jako „prawdziwą historię zbrodni na sąsiadach – Żydach” to mieszanka fantastyki z publicystyką. Z owego raportu wynika, że znaleziono kule w kościach, i że nie było tylu

ofiar, ile miało być. Jak to odkryto skończyło się badanie, a zaczęły spekulacje oparte na dogmacie o Polakach, którzy mordowali Żydów. Próba jego podważania równała się zarzutowi o antysemityzm, czyli de facto śmierci cywilnej. Makabryczny bajkopisarz Jan Tomasz Gross po przeinaczał, co mu się podobało i zyskał nimb „światowej sławy historyka”.

Wedle innego mitu opozycja wobec reżimu komunistycznego swój początek bierze w grupie „komandosów”. Gdy Aleksander Kwaśniewski wręczał Order Orła Białego Jackowi Kuroniowi i Karolowi Modzelewskiemu stwierdził, że oni byli pierwszymi, którzy podjęli walkę z władzą ludową. To niby oni zainicjowali proces obalenia komunizmu w Polsce. W świetle tego mitu nie było NSZ-u, NIE, WiN-u, i innych organizacji. Poza tym Kuroniowi i Modzelewskiemu nie było

w głowie zwalczanie ustroju, lecz doczepienie mu „ludzkiej twarzy”.

Weźmy następne bajanie - mit państwa prawa. Pewien człowiek, Stanisław Remuszko, były dziennikarz „Gazety Wyborczej” ośmielił się napisać o niej krytyczną książkę. Został za to pozwany. Sprawę przegrał, a sędzia w uzasadnieniu orzeczenia, napisała że „negatywne treści na temat Adama Michnika są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”. Nie powiedziała, że Remuszko skłamał. On tylko się negatywnie wypowiedział. Albo inny przykład śledztwa w sprawie posła Palikota, który wypełnił oświadczenie majątkowe niezgodnie z prawdą. Prokurator umorzył postępowanie, a sąd je zatwierdził ze względu na to, że nieprawidłowości w oświadczeniu posła „wynikają z filozoficznego wykształcenia i stosunku do wartości materialnych”. Ciekawe...

Moi Rodzice kiedyś złożyli oświadczenie dzień po terminie i kary nie uniknęli. Przy czym samo oświadczenie, w przeciwieństwie do posła Palikota było należycie wypełnione i jak łatwo się domyślić dotyczyło o wiele mniejszych pieniędzy. Prawo jest, ale nie dla wszystkich takie same.

To jedynie trzy z wielu hulających w najlepsze, czy raczej w najgorsze, antypolskich mitów opisanych w książce tego niezłomnego historyka. Jak słusznie zauważył Stanisław Michalkiewicz: „... samozwańczy cenzorzy polskiej moralności rozpoczęli operację rozdrapywania nam sumień. Pokazując prawdę, Leszek Żebrowski dostarcza odtrutki na propagandę V kolumny, na te wszystkie ‚pokłosa’ i ‚pogrossia’ ”.

Chcąc się skutecznie bronić przed zalewem kłamstwa trzeba budować społeczeństwo obywatelskie, czyli społeczeństwo świadome swoich praw i obowiązków, gdzie obowiązki są na pierwszym miejscu.

Obowiązkiem każdego z nas jest, jeśli mamy wiedzę dzielić się nią z innymi, jak nie potrafimy mówić, to piszmy. Jak nie potrafimy pisać to mówmy. Jeśli nie wychodzi nam jedno i drugie, to róbmy coś innego. Pomagajmy komuś kto to robi, szukajmy prawdziwych informacji, chodźmy na spotkania, angażujmy się w szerzenie prawdy.

Piotr Bieńkowski



1 marca - wywieś flagę! Święto państwowe w Polsce

Jednak na wsi było w dalszym ciągu dniem świątecznym jako święto maryjne, a 1 maja był zwykłym dniem pracy. Ponownie rozpoczęto obchodzenie tego święta w 1990 r. Od roku 2007 jest również świętem narodowym Litwy.

Natomiast Święto Niepodległości ustanowiono dopiero w 1937 roku wyznaczając jego dzień na 11 listopada. Święto Odzyskania Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem narodowym i wiąże się z odzyskaniem w 1918 r. niepodległości (po 123 latach zaborów). W PRL-u ta uroczystość była zakazana a w jej miejsce wprowadzono święto 22-lipca. Dopiero w 1989 roku przywrócono jego obchody. Choć jest to święto ogólnopństwowe to jednak najważniejsze uroczystości mają miejsce w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

W 1945 roku ustanowiono Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności obchodzone w Polsce w dniu 9 maja na cześć zakończenia II wojny światowej. W roku 2004 ONZ ogłosił dni 8 i 9 maja czasem pamięci i jedności, wzywając państwa członkowskie do corocznych obchodów jednego bądź obu tych dni oddając hołd tym, którzy stracili swe życie podczas Drugiej Wojny Światowej.

Od roku 2010 dzień 1 sierpnia jest świętem państwowym jako Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego – ustanowiony w hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego – tym, którzy w obronie bytu państwowego, z bronią w ręku walczyli o wyzwolenie stolicy, dążyli do odtworzenia instytucji niepodległego Państwa Polskiego, sprzeciwili się okupacji niemieckiej i widmu sowieckiej niewoli zagrażającej następnym pokoleniom Polaków.

Po zakończeniu wojny rząd komunistyczny kontrolowany przez Związek Radziecki nadał dniu 1 maja status święta państwowego, wolnego od pracy i stan ten trwa do chwili obecnej. W latach 1945-1989 obchodom 1 maja towarzyszyła

bogata oprawa propagandowa. Uczestnictwo w pochodach było masowe (aczkolwiek istniała duża presja w zakładach pracy i szkołach na udział). Oficjalnie w 1950 roku ogłoszono ten dzień świętem państwowym w Dzienniku Ustaw (nieformalnie nazywanym) Świętem Pracy inna nazwa to Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy. 2 maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – jako polskie święto państwowe obchodzone jest od 2004 roku. W PRL-u w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego święta Konstytucji 3 Maja. W tym dniu, w 1945 roku, żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie Siegessäule w Berlinie w czasie zdobywania miasta.

Od 2005 roku dzień 31 sierpnia jest polskim świętem państwowym jako Dzień Solidarności i Wolności, obchodzony w rocznicę porozumień sierpniowych, ustanowione w celu upamiętnienia historycznego zrywu Polaków z 1980 roku, który zapoczątkował proces upadku komunizmu i wyzwolenia narodów z pod panowania sowieckiego.

Nowym świętem państwowym od 2011 r. jest obchodzony w dniu 1 marca Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Poświęcony jest żołnierzom antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy w obronie niepodległościowego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia z bronią w ręku, jak i inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu. Pomysł ustanowienia święta 1 marca wysunął prezes Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka. Tego dnia w 1951 roku w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Pierwsze obchody święta pamięci odbyły się 1 marca 2011 roku w 60 rocznicę zamordowania dowództwa WiN.

Wykaz świąt państwowych i narodowych z obowiązkiem podnoszenia flagi państwowej:

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

1 maja – Święto nieformalnie nazywane Świętem Pracy

2 maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja

9 maja – Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności

1 sierpnia – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego

31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

Pozostałe święta ustanowione w drodze ustaw, bez określania ich jako państwowe lub narodowe (pomimo występującego wyrazu „narodowy” w nazwie niektórych świąt) m.in.:

15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego obchodzone na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej, (ustanowione w 1992, wolne od pracy przy okazji święta chrześcijańskiego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny).

1 września – Dzień Weterana (ustanowiony w 1997)

16 października – Dzień Papieża Jana Pawła II (ustanowiony w 2005)

Święta ustanowione uchwałą Sejmu (aktem niemającym charakteru powszechnie obowiązującego) m.in.:

13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (uchwalony w 2007)

27 maja – Dzień Samorządu Terytorialnego (uchwalony w 2000)

14 czerwca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych (uchwalony w 2006)

27 września – Dzień Podziemnego Państwa Polskiego (uchwalony w 1998)

13 grudnia – Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego (uchwalony w 2002).

**BĄDŹ DUMNY
WYWIEŚ FLAGĘ!**

Danuta Sadowska

Święto państwowe – termin ten nie został w Polsce prawnie uregulowany w żadnym akcie normatywnym, jak też nie określono sposobu jego obchodzenia. I może jest to wielkie szczęście, bo każdy może je czcić na swój sposób oby z uszanowaniem i godnością. Najprościej jest obchodzić święto przez wywieszenie polskiej flagi i należy wszystko zrobić by wywieszanie jej było powszechne (a nie jest, nawet w święta narodowe). Należy ciągle przypominać, że wywieszanie flagi jest ważne dla zachowania pamięci i spoistości narodowej. Odzyskaną niepodległość trzeba zawsze pielęgnować.

Od 10 kwietnia 2004 roku każdy może wywieszać flagę narodową nie tylko z okazji świąt państwowych, narodowych czy lokalnych, ale także z okazji uroczystości i wydarzeń z życia prywatnego.

Jedyną ustawą nakazującą wywieszanie flagi w czasie świąt państwowych jest ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. Nakłada obowiązek podnoszenia jej na budynkach organów administracji rządowej i innych organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych, a także organów jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych – z

okazji uroczystości oraz rocznic i świąt państwowych. Tylko trzy święta państwowe są dniami wolnymi od pracy 1 i 3 maja oraz 11 listopada.

Poniżej historia i wykaz świąt formalnie ustanowionych przez władze polskie jako święta państwowe lub narodowe (w przeszłości pojęć tych używano zamiennie).

Pierwszym Świętem Państwowym po odzyskaniu niepodległości był 10 luty 1919 roku – dzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego – było to święto jednorazowe, okazjonalne.

W tym samym roku ustanowiono Święto Narodowe Trzeciego Maja, które było też dniem wolnym od pracy. W czasach PRL obchodzono je do 1946, w którym w ostatniej chwili zakazano obchodów, co doprowadziło do niepokojów społecznych, demonstracji, zamieszek, a później strajków protestacyjnych na większości polskich uczelni. Rok później komuniści już oficjalnie zniesli święto Konstytucji 3 Maja, degradując je do roli święta Stronnictwa Demokratycznego. Był to normalny dzień pracy. Od tego czasu władze komunistyczne zaprzęstały i zabroniły publicznego świętowania, a próby obchodów były często tłumione przez milicję. Święto to zostało oficjalnie zniesione ustawą z 1951 o dniach wolnych od pracy.

Gawędy wieczorne ks. M. Ciemnowskiego

Nr 15 z 12 kwietnia 1925 roku
„ (...) Wiadomości bieżące

Siedziałem sobie w którąś niedzielę po południu w chałupie zwyczajnie jako stary przy komini, odmawiając sobie koronkę. Aż tu drzwi z trzaskiem się otwierają i wpada do izby niejaka Wojciechowa.

-Pochwaliła P.Boga i rzekła dzień dobry.

-A jak się też miewa imość dobrodziejka, co ją w me progi wprowadza?

-Panie Marcinie- odrzekła- wy tak pięknie w Gawędach wieczornych prawicie- to poradzicie mi co mam robić z mym starym, który w niedzielę a nawet czasami i w inne dni spędza długie godziny w restauracji, a nijako go w izbie nie utrzymasz, leci do szynku jak pies z łańcucha spuszczonej. - Moja imość- ja wam szczerze powiem-że

to się dzieje nie bez waszej winy.-
Mojej winy? Wrzała Wojciechowa, bo też waść zawdy stronę mężów przeciw babom trzyma.

No, nie gorączkuj się imość- radzisz się mnie- to ja choć przykrą muszę wam powiedzieć prawdę. Przede wszystkim, ja imości przepiszę receptę- i powiem jak jej użyć. Kup mydła, ścierkę, szczotkę i miotłę. No niby na mego chłopa? przerwała Wojciechowa- Ale nieprzerwywajcie mi rzekłem, zaraz wam wszystko dokumentnie wytłumaczę.

Mą imościu dlatego z chałupy ucieka że ma tam niemiło i niedobrze... Jakże mu tam zaś ma być dobrze, kiedy tam brudy, śmiecie i kurz- powtóre nauczcie się smacznie gotować, żeby mężowi jadło lepiej w domu, niż w restauracji smakowało- no w dodatku idźcież do apteki i kupcie tam sobie plasterka ...język...- Jakto na język po co? Zapytała Wojciechowa. -

Nato-odrzekłem, bo wasz język zawdy okrutnie śwędzi i ustawicznie mężowi nad uszami gderze-któryż to mąż zniesie przebrzydłe babskie gderanie. Wierzajcie mi Wojciechowo, jeżeli według mej receptury postąpicie- mąż nie będzie uciekał z chałupy. Czystość w izbie- dobre przyprawianie jadła i powściągliwość języka, to są najgłówniejsze warunki zgody w małżeństwie. Rodzice przed wydaniem za mąż córek swych winni je uczyć porządku - powściągliwości w mowie i cierpliwości, a przytem posłać je na naukę gotowania, bo istotnie niejedne niewiasty tak gotują jadło, że gęba człekowi może się od niego. Ot macie radę- bo chcę koronki dokończyć. Niewiasta pochwaliwszy Boga, uciekała jak myta. Ciekaw jestem czy do mej rady się zastosuje.

Marcin Gderał*

* W tekście zachowano pisownię użytą oryginalnie z 1925 roku

Podsumowanie działania Komitetu Organizacyjnego Obchodów Rocznicy ks. Marcelego Ciemnowskiego

Zakończenie działania Komitetu Organizacyjnego Obchodów 150 Rocznicy Urodzin i 85 Rocznicy Śmierci ks. Ciemnowskiego.

29 stycznia 2013 roku Komitet Obchodów 150. Rocznicy Urodzin i 85 Rocznicy Śmierci księdza Marcelego Ciemnowskiego, reprezentowany przez: Przewodniczącego Komitetu - Andrzeja Guta i Skarbnik - Grażynę Kijuc złożył w Urzędzie Miasta sprawozdanie i rozliczenie z działania Komitetu. Komitet działał w oparciu i zgodnie z Decyzją Burmistrza Warki. Komitet z zebranych pieniędzy ufundował: tablice pamiątkową w Kościele MB Szkaplerznej, Renowację nagrobka oraz oprawę uroczystości roku Księdza Marcelego Ciemnowskiego.

Imienną listę głównych darczyńców zamieściliśmy w NEW z grudnia 2012 roku.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu.

Pozostałą kwotę 1.583,40 złotych Komitet przekazał w depozyt Towarzystwu Miłośników Miasta Warki, z przeznaczeniem na renowację kolejnych zabytkowych nagrobków na starym, wareckim cmentarzu.

Komitet rozpoczął tradycję wareckiej kwesty. I Warecka Kwesta odbyła się 1 i 2 listopada 2012 roku. Kontynuacja Kwest będzie miała miejsce w następnych latach w okolicy Święta Zmarłych na starym, wareckim cmentarzu, po to aby ratować inne zabytki naszej małej ale cennej nekropolii.

Grażyna Kijuc

Ludzie, których warto poznać - Andrzej Niemirski



nadzieję lekarzom rodzinnym na całkowite usamodzielnienie się i poprawę bytu. Jednak nieprzygotowany do tych nowych wyzwań miejscowy samorząd nie pozwolił pełnoprawnemu lekarzowi rodzinemu na otwarcie w ośrodku własnej praktyki lekarskiej podpisania umowy z Kasą Chorych.

To skłoniło aktywnego i przedsiębiorczego lekarza do znalezienia sobie bardziej przyjaznego miejsca do życia i pracy. Był już wówczas żonaty od kilku lat z Marią, absolwentką ogrodnictwa i miał dwoje dzieci: dwuletniego Dominika i półroczną Weronikę. Po krótkich poszukiwaniach otrzymał propozycję pracy od dyr. Lecha Żaka w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej w Warce. Chcąc zapewnić rodzinie dach nad głową wyremontował zaproponowane mu mieszkanie w domu nauczyciela w Nowej Wsi.

Po 2-letniej pracy w publicznej przychodni przystąpił do tworzenia upragnionej własnej praktyki lekarza rodzinnego. Nie było to łatwe po zaledwie 2-letnim pobycie na tym te-

renie i niesprzyjającej aurze ze strony publicznej konkurencji jak też nie rozumiejących celu tego przedsięwzięcia ówczesnych władz Warki. Mimo przeciwności losu wiara w siebie i w sens podjętych działań pozwoliła doktorowi osiągnąć cel. Po zorganizowanych przez siebie kilkunastu spotkaniach u sołtysów i kilku w Warce, udało mu się przekonać 1000 osób do tego, by porzucili przynależność do publicznego zakładu a spróbowali leczenia w jednoosobowej praktyce lekarskiej, w której jeden lekarz zajmuje się całą rodziną.

Pierwsza w Warce praktyka lekarza rodzinnego przy ul. Polnej 37 utworzona przez pierwszego w historii Warki lekarza rodzinnego stała się faktem w dniu 1 stycznia 2001 r. i mimo zazdrośnych prognoz konkurencji o rychłym upadku trwa do dziś.

Od października 2006 r. działa pod zmienioną formułą jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Przyjęła nazwę „Zdrowa Rodzina” i od 3 lat mieści się w nowo wybudowanym budynku przy ul. Obwodowej 8a. Dziś ma pod opieką

3 tys. pacjentów i liczba ta stale rośnie.

W czasie pobytu w Nowej Wsi państwu Niemirskim urodziło się jeszcze dwóch synów: Wojciech i Mikołaj. Małżonka doktora Maria obroniła w ubiegłym roku pracę magisterską z języka angielskiego i uczy w szkole podstawowej.

Oprócz swojej pracy zawodowej dr Andrzej Niemirski jest aktywny w działalności społeczno-politycznej. W czasie pracy w Nowym Mieście n/ P był współzałożycielem i wiceprzewodniczącym koła terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy i delegatem z tego terenu do Okręgowej Izby Lekarskiej. W czasie pobytu w Potworowie zapisał się do nowo utworzonego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Radomiu i został członkiem zarządu koła terenowego. Utworzył też ogniwo Ruchu Odbudowy Polski Jana Olszewskiego w Potworowie. Był członkiem zarządu oddziału wojewódzkiego tej partii w Radomiu i startował z jej list do sejmu.

Po przeprowadzeniu się do Warki początkowo zaniechał tej działalności. W 2011 r. znów próbował swoich sił w wyborach do sejmu jako bezpartyjny popierany przez Prawicę Rzeczypospolitej Marka Jurka. W ubiegłym roku działał w społecznym Komitecie powołanym dla uczczenia rocznic związanych z zasłużonym dla Warki miejscowym proboszczem i społecznikiem ks. Marcelim Ciemnowskim.

Był też inicjatorem powstania chóru parafialnego w Nowej Wsi i nadal jest jego członkiem.

U p r a w i a b i e g i średniodystansowe. W ostatnich Igrzyskach Lekarskich w Zakopanem zdobył brązowy medal w biegu przełajowym oraz dwa 4. miejsca na dystansie 1500 m i 5000 m na stadionie.

Lubi grę w szachy i piesze wędrówki po górach. Czyta literaturę związaną z historią i polityką.

W pracy zawodowej szczególnie zainteresowany jest dziedziną psychosomatyki.

Redakcja

Podwójne zwycięstwo KS PUŁASKI WARKA



KS PUŁASKI WARKA zanotował w minioną sobotę dwa zwycięstwa. Na początek trzeciroligowy PUŁASKI pewnie pokonał LEGIONOWO 93 : 76, a kilka godzin później drugoligowcy idąc śladem swoich kolegów wygrali z AZS AGH Kraków 72 : 58.

Sobotni wieczór z koszykówką w hali CeSiR

rozpoczął się od meczu III Ligi gdzie KS PUŁASKI WARKA zmierzył się z LEGIONEM LEGIONOWO. W pierwszym spotkaniu drużyna z LEGIONOWA okazała się lepsza od PUŁASKIEGO lecz w Warce nie szło jej już tak łatwo. Początek spotkania to dobra gra obu drużyn - pierwsza kwarta zakończyła się jednopunktową

przewagą PUŁASKIEGO. Jednak od drugiej kwarty na parkiecie dominowali już tylko zawodnicy gospodarzy i stopniowo budowali przewagę - w połowie meczu wygrywali już 11 punktami. Dobrze na parkiecie prezentował się Paliński Krzysztof, najskuteczniejszy zawodnik gospodarzy (28 pkt.), a także kapitan Jachimowicz Jarosław. Mecz sezonu zagrał również Wawszczyk Damian. Czwarta kwarta była już tylko formalnością. Pułaski spokojnie utrzymał prowadzenie i ostatecznie zwyciężył z LEGIONEM Legionowo 93 : 76.. Pułaski zanotował 5 zwycięstwo w sezonie i zdobył komplet punktów - dzięki nim awansował na dziewiąte miejsce w klasyfikacji III ligi koszykówki.

Kilka godzin później dobre spotkanie rozegrał pierwszy zespół PUŁASKIEGO. Choć gospodarze nie byli faworytem sobotniego spotkania, to oni od

pierwszych minut twardo dyktowali warunki gry. Pierwszą kwartę zwyciężają 19:15, w drugiej zwiększyli prowadzenie do siedmiu punktów. Tylko raz kibice zadrżeli, gdy na kilka minut przed końcem trzeciej kwarty drużyna z Krakowa remisowała z Pułaskim. Na szczęście Piątek i Przyborowski szybko odbudowali bezpieczną przewagę i prowadzenie zespołu wzrosło o kolejne punkty. Dobre spotkanie tego dnia rozegrał Dawid Mieczkowski, autor 11 asyst i 11 punktów. Nie zawiedli również Piros i Przyborowski, którzy zdobyli po 19 punktów. Choć Krakowski AWF nie odpuszczał, Warce udało się kontrolować grę. Mecz ostatecznie zakończył się zwycięstwem PUŁASKIEGO 72 : 58. Po czterech nastu kolejkach, KS PUŁASKI WARKA zajmuje 6 miejsce w klasyfikacji II Ligi koszykówki i ma dużą szansę na udział w rozgrywkach PLAY-OFF. Przed

nim trudny mecz na wyjeździe z BKS TUR Bielsk Podlaski, a potem z PWiK Piaseczno. Na mecz w Warce musimy czekać do 9 marca, w którym PUŁASKI WARKA zmierzy się z ROSĄ II RADOM. Wcześniej, 20 lutego odbędzie się mecz trzeciroligowców z MKS Ochota Warszawa.

III LIGA - 02.02.2013KS PUŁASKI WARKA - LEGION LEGIONOWO (93 : 76)PUŁASKI: Paliński 28, Wawszczyk 17, Jachimowicz 16, Golański 8, Węclaś 7, Kamiński 7, Durka 5, Pawelczyk 3, Dobosz, Chruściel, Antoszewski, Regulski,

II LIGA - 02.02.2013KS PUŁASKI WARKA - AZS AGH KRAKÓW (72 : 58)PUŁASKI: Piros 19, Przyborowski 19, Piątek 12, Mieczkowski 11, Adamczyk 3, Kapturski 3, Makowski 2, Stefaniuk 2, Gazarkiewicz 1, Paszyn

info.CeSiR

Udane rewanże trzeciroligowego KS PUŁASKI WARKA

Miłą niespodzianką sprawili trzeciroligowi koszykarze KS PUŁASKI WARKA na rozpoczęcie II rundy rozgrywek III ligi WOZKosz. W minioną sobotę /5.01/ w pierwszym noworocznym spotkaniu pokonali na własnym parkiecie MKS GRÓJEC 78 : 69.

Pierwsza kwarta tego derbowego spotkania wyglądała dość wyrównanie. W pierwszych minutach na parkiecie dominowali koszykarze z Warki, ale w jej połowie do głosu doszli goście. Ich sześciopunktowe prowadzenie - pierwsze i ostatnie w meczu - trwało krótko. Po serii rzutów Pirosa i Michałka to Pułaski znów był górą. Pierwsza część spotkania to wynik 26:22 dla Warki. W kolejnej odsłonie meczu wareccy koszykarze nabrali wiatru w żagle. Dobra postawa zawodników na boisku, szybko znalazła odzwierciedlenie w wyniku. Z minuty na minutę dorobek punktów na koncie warczan powiększał się. Największe prowadzenie drużyna Pułaskiego osiągnęła w piątej minucie IV kwarty, kiedy to wygrywała z przeciwnikiem różnicą 18 pkt. W drużynie Warki dobrze prezentowali się: Paweł Piros najskuteczniejszy

zawodnik meczu - 27 pkt., Gawroński Jarosław autor 20 pkt. jak również Michałek Konrad i Paliński Krzysztof. Mecz zakończył się ostatecznie wynikiem 78 : 69 dla KS PUŁASKI WARKA.

Po dwunastu kolejkach drużyna z Warki zajmuje aktualnie 11 miejsce w rozgrywkach III Ligi koszykówki WOZKOSZ. W najbliższym meczu trzeciroligowcy z Warki zmierzą się na wyjeździe z OKK Sokół Ostrów Mazowiecka.

5.01.2012 - Warka

KS PUŁASKI WARKA - MKS GRÓJEC (78:69)

Pułaski Warka: Piros 27, Gawroński 20, Michałek 9, Paliński 6, Jachimowicz 4, Wawszczyk 4, Stefaniuk 4, Makowski 4, Dobosz, Golański, Durka, Regulski,

UDANY REWANŻ TRZECIROLIGOWCÓW PUŁASKIEGO

Drugie zwycięstwo w rewanżowej rundzie rozgrywek WOZ Kosz zanotował KS PUŁASKI WARKA. Tym razem trzeciroligowcy pokonali u siebie AZS UW Warszawa 84 : 70.

Natomiast drugoligowy zespół PUŁASKIEGO na wyjeździe uległ MCKiS Jaworzno 78 : 61.

Pierwsze punkty w meczu trzeciroligowców powędrowały dla Pułaskiego; jednak szybko w odpowiedzi dwa oczka zdobyli koszykarze AZS'u UW Warszawa. Zacięta gra trwała do ósmej minuty pierwszej części meczu kiedy to goście celnymi rzutami osobistymi wypracowywali sobie sześciopunktową przewagę. Gdy wdawało się ze rywal zaczyna dominować na boisku, obraz gry zmienia Piros Paweł - dwa razy trafia za trzy i doprowadza do remisu. Mecz nie jako zaczął się na nowo. Kolejna odsłona spotkania to dobra gra obu zespołów. Ciekawe akcje, gra kosz za kosz cieszyły oko wareckich kibiców. Pod koniec drugiej kwarty goście nie wykorzystali rzutów osobistych i tym razem Pułaski wyszedł na trzypunktowe prowadzenie.

W trzeciej kwarcie gospodarze nie tylko dyktowali swoje warunki gry, ale także sukcesywnie zwiększali prowadzenie. Wysoką skutecznością wykazywali się: Paweł Piros, Krzysztof Paliński i Jarosław Gawroński. Dobre spotkanie rozegrał również center Adrian Durka i kapitan zespołu Jachimowicz Jarosław. Wzmocnienia trzeci-

roligowego Pułaskiego dwoma zawodnikami z pierwszej drużyny Warki zauważalnie poprawiły płynność gry i funkcjonowanie zespołu. Zawodnicy warszawskiego zespołu nie umieli w tym dniu znaleźć sposobu na Pułaskiego. Mecz pewnie zwycięża Warka 84 : 70

Na wyjeździe tak dobrze nie poszło pierwszemu zespołowi PUŁASKIEGO. Choć pierwsza kwarta zakończyła się na korzyść Pułaskiego, to kolejne części spotkania nie potoczyły się po myśli wareckich koszykarzy. MCKiS Jaworzno wysoko postawiło poprzeczkę i o punkty było trudno. Dobrze krytym zawodnikom Pułaskiego ciężko było wypracować dogodną pozycję do oddania rzutu. W drugiej kwarcie Pułaski zdobył zaledwie 8 punktów; gosp-

odarze aż dwadzieścia. Mecz zakończył się zwycięstwem MCKiS Jaworzno 78 : 61.

WYNIKI:

III LIGA KOSZYKÓWKI - 19.01.13

PUŁASKI WARKA - AZS UW WARSZAWA (84 : 70)

Pułaski : Piros 25, Paliński 21, Gawroński 16, Jachimowicz 10, Durka 5, Antoszewski 4, Wawszczyk 3, Regulski, Makowski, Dobosz, Kamiński

II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYŹN - 18.01.13

MCKiS JAWORZNO - PUŁASKI WARKA (78 : 61)

Pułaski: Piątek 14, Mieczkowski 12, Przyborowski 11, Kapturski 10, Piros 7, Gazarkiewicz 5, Makowski 2, Stefaniuk, Adamczyk, Paszyn



V Grand Prix Legionowa w Pływaniu - 13.01.2013

Od 15-tu lat na Mazowszu istnieje tradycja, że sezon rozpoczyna się zawodami w Legionowie u naszych przyjaciół z UKS Delfin Legionowo.

Aby tradycji stało się zadość w tym roku zawodnicy UKS OLIMPIC Warka także brali w nich udział. W tym roku



representacja nasza liczyła 15 zawodników, którzy wystartowali w 30 konkurencjach. Zawody w Legionowie to pierwszy sprawdzian po przerwie świątecznej, mający dać odpowiedź jaką formą na początku sezonu dysponują nasi zawodnicy, zwłaszcza, że w lutym najstarszych zawodników czeka start w Grand Prix Polski w Kozienicach, a 12-13-latków w marcu Drużynowe Mistrzostwa Polski.

Zgodnie z oczekiwaniami w za-

wodach brało udział wiele czołowych klubów z polski, reprezentowanych przez najlepszych zawodników. Efektem zawodów jest 17 nowych rekordów życiowych na 30 startów.

Dwukrotnie złotym medalistą został Daniel Witan – na dystansie 100 m stylem grzbietowym i 100 m sposobem zmiennym.

Brązowymi medalistami zostali Aleksandra Cieplak - na 50 m stylem motylkowym, Aneta Chmielewska - na 100 m stylem klasycznym i Michał Przybylski na 100 m stylem klasycznym.

Punktowane miejsca w pierwszej szóstce wywalczyli dwukrotnie Kinga Cho-

jecka (miejsce 6) na 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem klasycznym, Wiktor Kasprzak (miejsce 6) na 50 m stylem klasycznym, Aneta Chmielewska (miejsce 5) na 100 m sposobem zmiennym, Aleksandra Cieplak (miejsce 6) na 100 m sposobem zmiennym, Paula Gołębiowska (miejsce 4) na 100 m stylem grzbietowym, Aleksander Stefaniak (miejsce 6) na 100 m sposobem zmiennym, Damian Kościanek (miejsce 4) na 100 m stylem klasycznym, Michał Przybylski (miejsce 4) na 100 m stylem dowolnym, Daria Trafisz (miejsce 4) na 50 m stylem motylkowym.

Generalnie były to udane zawody, ale naszych młodych



zawodników i trenerów czeka wiele pracy, aby ich forma nadal rosła.

Nadal zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież do treningów w UKS OLIMPIC Warka, zwłaszcza pływaków ze szkółek zaawansowanych. Informacja pod nr tel. 601 808 167.

Agnieszka Witan

GIZA RACING REMISUJE Z BROWAREM WARKA

Mecze dziesiątej kolejki zaskoczyły wszystkich. Niepokonany od dłuższego czasu Browar Warka remisuje z Gizą, a zeszłoroczny mistrz Konkret przegrywa z beniaminkiem ligi Victorią!

W sobotę 19 stycznia rozegrano przełożone mecze. W pierwszym spotkaniu BROWAR WARKA nie bez emocji ograł KONKRET 6 : 2. W meczu z PODGÓRĄ kolejne zwycięstwo odniosło DESO, które w ostatnim czasie przeżywa renesans w grze.

Najwięcej wrażeń dostarczyły mecze następnego dnia. Kolejka rozpoczęła się meczem na szczycie między dwoma wareckimi zespołami BROWAREM WARKA, a GIZA RACING. Do przerwy Giza przegrywała 3 : 5. Po kilku udanych akcjach zdołała odrobić straty, ale Browar nie pozostał dłużny. W odpowiedzi swój dorobek podniósł o kolejne 2 bramki. Gdy wydawało, że jest już po meczu, ofensywę przeprowadził duet Gizy

Witan i Jankiewicz. Zawodnicy zdołali odrobić straty przed końcowym gwizdkiem. Mecz zakończył się zasłużonym dla obu drużyn remisem (7 : 7). Kolejne spotkanie było nie mniej emocjonujące. Beniaminek ligi VICTORIA, choć po pierwszej części meczu przegrywał 0 : 2, zdołał zremisować z KONKRETEM. Gra nabrała tempa. Bramkę na zwycięstwo w ostatnich sekundach meczu zdobywa Szczepaniak Grzegorz na konto VICTORII. Tym sposobem



Victoria zwycięża Konkret 3 : 2. W pozostałych spotkaniach Deso Junior przegrywa z NADSTALEM U19 0 : 1, Al-

bicelestes Calvaria uległa NADSTALOWI 4 : 8, a Blues bez problemu ograł Klub 13 10 : 4. info.CeSiR

Podsumowanie NWZ TMMWarki

W piątek, 25 stycznia 2013 roku w Centrum Sportu i Rekreacji odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Towarzystwa Miłośników Miasta Warki. Frekwencja wyniosła 25,3%, nie była więc zadowalająca. Może to wynik zimy i panujących chorób a może po prostu apatii naszego społeczeństwa. Na pocieszenie można stwierdzić, że najgorliwsi członkowie TMMWarki dopisali i brali czynny udział w wytyczaniu celów organizacji w najbliższym czasie.

Podsunęli Zarządowi wiele cennych uwag i rad.

Rok 2012 został poddany ocenie zarówno finansowej i merytorycznej. Komisja Rewizyjna nałożyła na Zarząd obowiązek uregulowania stanu osobowego Towarzystwa. Niezmiennie działalność Towarzystwa w głównej mierze uzależniona jest od darowizn darczyńców prywatnych i instytucjonalnych. Składki członkowskie, choć wynoszą 24 złotych rocznie, nie są regularnie uiszczane a procent

opłaconych jest bardzo niski. Walne Zebranie upoważniło Zarząd do podjęcia Uchwały o zastosowaniu abolicji w stosunku do osób, które mają zaległości z wpłatami. Ustalono, że gdy wpłacą zaległe składki za 2012 rok i za rok bieżący ponownie składając uaktualnioną deklarację zostaną przywrócieni w prawach członkowskich. Ponowna deklaracja dotyczy członków, którzy przystąpili do Towarzystwa przed 2011 rokiem i nie płacili składek.

Zalecono też wyłonienie z aktualnej listy członków wyłonienie kandydatów na członków honorowych.

Plany związane z NEW to ustalenie jego struktury. Przyjęto ambitny plan edycji gazety co miesiąc, nie zmieniając jej formy, ze względu na korzystne koszty wydania nakładu nawet 4 tys. egzemplarzy. Finansowanie wydania to dotacje i darowizny. Brak sztywnego podziału na działy, ale w każdej winny znaleźć się sprawy bieżące z ter-

enu miasta i wsi, historii okolicy, ważnych rocznic, informacji z Urzędu Miejskiego, odrobina poezji, historyczne wspomnienia jak np. Gawędy Wieczorne ks. Marcelego Ciemnińskiego. Zamieszczane publikacje tylko z podpisem autora.

Opis szczegółowych działań TMMWarki w 2012 roku został opublikowany w Nowym Echu Warki z grudnia ubiegłego roku.

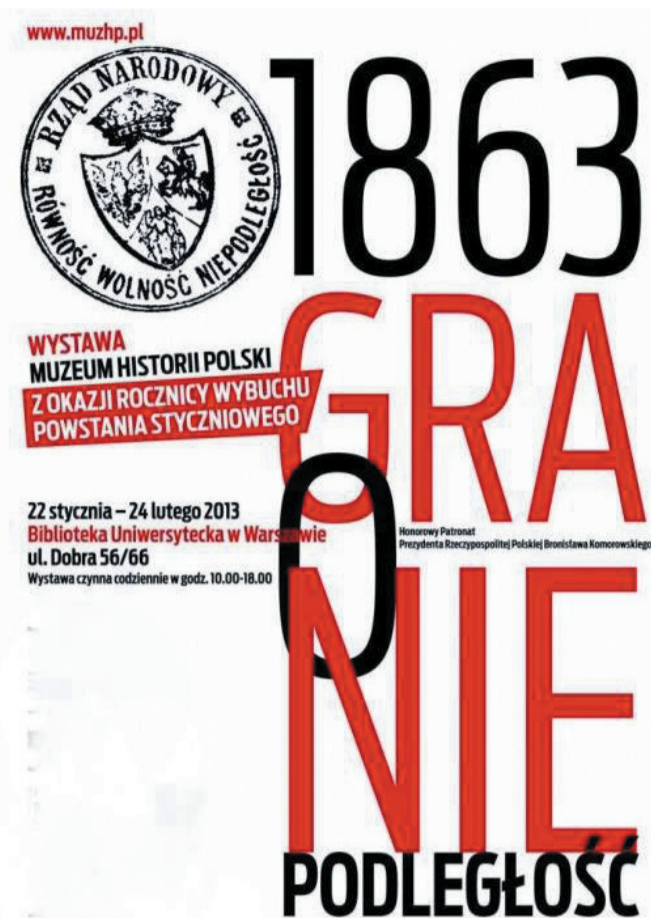
Redakcja

Wystawa 1863. GRA O NIEPODLEGŁOŚĆ

Z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego Muzeum Historii Polski przygotowuje wystawę "1863. Gra o niepodległość". Multimedialna ekspozycja w formie labiryntu prezentowana będzie od 22 stycznia do 24 lutego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Na wystawie znajdą się dokumenty, plakaty, mapy i zdjęcia powstańców. Można zobaczyć archiwalne fotografie stolicy autorstwa Karola Beyera. Wystawa połączona jest z grą przestrzenną. Zwiedzający będą mieli okazję wcielić się w osoby z tamtej epoki i podjąć się odszukiwania losów "swojej" rodziny. Nie zabraknie quizów, zadań, aplikacji, a przy specjalnym stole sztabowym będzie możliwość poznania przebiegu słynnych bitew powstańczych.

Muzeum Historii Polski ul. Senatorska 35, Warszawa tel. 22 211 90 02



Spotkanie z poezją

Zjadacze chleba

*Nie interesują się polityką
Zajmują się muzyką
Tańcami i zabawą
I dyskoteką klawą*

*Picie, rozrywka i kombinacje
Wypoczynek i dobre wakacje
W miejscach egzotycznych
O cenach niebotycznych*

*Jedno jest tylko pytanie
Skąd środki na takie hulanie
Nieuczciwie zdobyte, dochody ukryte
Żerowanie na bliźnich skryte*

*Łatwe kredyty na domy i swawole
Hazard, gry i skóry bawole
Dobrze się wszystko zaczyna
A jak się kończy platyna*

*Pozbawieni Ojczyzny, domu i rodziny
Jakie wówczas będziecie mieć miny
Gdy obrócą Was w niewolników
I nauczą żebraczych nawyków*

*A Wy zwykli zjadacze chleba
Nic Wam jeszcze nie dolega
Głodu jeszcze nie znacie
Bo wszystko jeszcze w chacie*

*Ojczyzna i bliźni Was nie obchodzi
Jeśli dochód jeszcze dochodzi
Polityka i dobro wspólne nie interesuje
Każdy na własnym podwórku kombinuje*

*Przyjdą bolesne dla Was czasy
Zrozumiecie co znaczy dom bez kasy
Ojczyzna, naród i rodzina
Gdy przyjdzie ta godzina*

*Czekają Was upokorzenia
I wyrzucie z wszelkiego mienia
Będzie to dotkliwa kara
I nędzy powszechna ofiara*

*Ciężar długu spadnie na pokolenia
Które będą sierotami bez imienia
Nie mając własnego państwa, Ojczyzny i domu
Niepotrzebni będziecie nikomu*

*Może zostaniecie niewolnikami
Życiowymi zakładnikami
Możnych tego świata
Zamknij się za Wami żelazna krata*

ZAK

Warka, 1.01.2013r

W WIELKIM SKRÓCIE SPOTKANIE Z GRZEGORZEM BRAUNEM

Serdecznie zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 1 marca 2013r. (piątek) o godz. 17 w Sali bankietowej CeSiR w Warce, ul. Warszawska 45.

Przed spotkaniem wyświetlony zostanie film. Wstęp wolny

FAŁA WŁAMAŃ W WARCE TRWA

Czy aż tak biednieje społeczeństwo, że chwyta się bezprawnych rozwiązań swoich problemów? Czy może szajki złodziejskie tak się rozbastwiły i tak czują się swobodnie i bezkarnie...? Dobrze, że społeczność bierze sprawę w swoje ręce i sąsiedzka pomoc się organizuje. Do kogo jednak iść po pomoc jak już namierzemy złodziei. Więcej na: <http://www.facebook.com/events/430375590364669/>

UWAGA KONKURS !!!

Zachęcamy młodzież do udziału w konkursie o najnowszej historii Polski. Więcej na: <http://wpolityce.pl/artykuly/44809-dzialalnosc-lecha-kaczynskiego-tematem-konkursu-o-najnowszej-historii-polski>

WARECKI KLUB KIJKOWY

25 lutego 2013 roku, maszerujemy, kto może, z kijkami spod Dworku w kierunku... Nie zdradzamy kierunku ale może być ciekawie. Wymarsz, bez względu na pogodę, o godz. 19.00. Więcej na: <http://klub-kijkowy.blogspot.com/>



MISJE ŚWIĘTE W ROKU WIARY

Gdzie? Parafia Matki Bożej Szkapleżnej Kiedy? Od 13.02.2013r. Bóg i jego Kościół otwiera drzwi Miłości, Wiary, Nadziei dla Ciebie, dla Twojej rodziny, dla Twoich przyjaciół. Zapraszamy każdego i wszystkich... Zaufaj... Przyjdź... Więcej na www.matkaboza-warka.pl

WIELKA GALA

Z okazji 150. Rocznicy Powstania Styczniowego 23 lutego 2013 w hali CeSiR w Warce wystąpi ze specjalnie przygotowanym programem artystycznym Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.